

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 4 października 2016 r., wydanym w sprawie z wniosku R. F. z udziałem J. F. o zobowiązanie sprawcy przemocy w rodzinie do opuszczenia mieszkania zajmowanego wspólnie z innym członkiem rodziny dotkniętym przemocą, Sąd Rejonowy w Łęczycy oddalił wniosek, nie obciążył wnioskodawczyni obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania i przyznał reprezentującym uczestników pełnomocnikom z urzędu ze Skarbu Państwa – Sądowi Rejonowego w Łęczycy zwrot kosztów nieopłaconej pomocy prawnej w kwotach po 147,60 zł.

Sąd I instancji ustalił, że R. F. wraz z mężem J. F. i dwiema córkami zamieszkiwała w lokalu Nr (...) położonym w miejscowości O. Cukrownia pod numerem 5. Uczestnik postępowania był zaborczy wobec rodziny, a z mieszkania dochodziły częste odgłosy awantur. Córkom nie pozwalał na wizyty u koleżanek, ani też na przyjmowanie gości w czasie, kiedy był w mieszkaniu, wysługiwał się nimi, karał za każdy sprzeciw, nakazywał wykonanie prac domowych, kiedy chciały się uczyć, rażąco ograniczał ich prywatność. Wnioskodawczyni mąż wyznaczył ścisły czas na dojazd z pracy i do pracy, a każde jej spóźnienie kończyło się awanturą, był o nią chorobliwie zazdrosny. W związku z tymi awanturami doszło do kilkukrotnych interwencji Policji, którą wzywała R. F. w związku z agresywnym zachowaniem męża, co skutkowało założeniem (...). W dniu 9 czerwca 2013 r. po kolejnej awanturze, podczas której J. F. dopuścił się przemocy fizycznej, wnioskodawczyni wyprowadziła się z lokalu wraz z córkami; początkowo zamieszkała u brata, potem u rodziców, a ostatecznie w mieszkaniu użyczonym jej przez koleżankę. Kilkakrotnie próbowała zabrać swoje rzeczy z mieszkania, ale udawało jej się to dopiero w asyście Policji. Uczestnik postępowania nachodził żonę w pracy, a córki w szkole i nękał rodzinę telefonami. Prawomocnym wyrokiem z dnia 4 października 2013 r. Sąd Rejonowy w Kutnie Wydział Zamiejscowy z siedzibą Ł. uznał J. F. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. na szkodę żony i córek i skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat. Również prawomocnym wyrokiem z dnia 28 września 2015 r. Sąd Okręgowy w Łodzi rozwiązał przez rozwód z winy męża małżeństwo R. i J. F., nie orzekając o sposobie korzystania z zajmowanego mieszkania. Przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy Sąd odmówił wiary wyjaśnieniom uczestnika postępowania, który przeczył zarówno zeznaniom świadków, jak i treści prawomocnych orzeczeń sądowych, starając się przedstawić siebie w możliwie dobrym świetle – a to dlatego, że wiarygodności jego twierdzeń przeczył cały pozostały materiał dowodowy.

Zdaniem Sądu meriti, wniosek R. F. nie może zostać uwzględniony, choć nie było najmniejszych wątpliwości co do tego, że uczestnik postępowania dopuszczał się wobec niej przemocy fizycznej i psychicznej. Sąd przytoczył treść art. 11a ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 1390), z którego wynika, że jeżeli członek rodziny wspólnie zajmujący mieszkanie swoim zachowaniem polegającym na stosowaniu przemocy w rodzinie czyni szczególnie uciążliwym wspólne zamieszkiwanie, osoba dotknięta przemocą może żądać, aby sąd zobowiązał go do opuszczenia mieszkania. Sąd zaznaczył, że istnieją dwie przyczyny oddalenia wniosku – po pierwsze, warunkiem uruchomienia procedury przewidzianej w tym unormowaniu jest wspólne zamieszkiwanie osoby stosującej przemoc i ofiary przemocy – natomiast w sprawie niniejszej ustalono, że R. F. wyprowadziła się od męża w czerwcu 2013 r. – a po drugie, w omawianym trybie do opuszczenia mieszkania może zostać zobowiązany tylko członek rodziny, a zatem osoba wskazana w art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 1390), czyli małżonek, wstępny, zstępny, rodzeństwo, powinowaty w tej samej linii lub stopniu, osoba pozostająca w stosunku przysposobienia oraz jej małżonek, a także osoba pozostająca we wspólnym pożyciu (osoba najbliższa w rozumieniu art. 115 § 11 k.k.) oraz inna osoba wspólnie zamieszkująca lub gospodarująca – zaś w sprawie niniejszej wnioskodawczyni i uczestnik nie są już rodziną, a jedynie byłymi małżonkami. Przy rozstrzygnięciu o kosztach postępowania Sąd zastosował art. 102 k.p.c. oraz zasądził ze Skarbu Państwa – Sądowi Rejonowego w Łęczycy nieopłacone wynagrodzenie na rzecz pełnomocników reprezentujących uczestników z urzędu.

Apelację od tego orzeczenia złożyła wnioskodawczyni, zaskarżając je w zakresie rozstrzygnięcia oddalającego jej żądanie i wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie wniosku, jak również o zasądzenie od uczestnika na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego przed Sądem II instancji według norm przepisanych, jak również o przyznanie jej pełnomocnikowi zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej

świadczonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym. Zaskarżonemu postanowieniu zarzucono naruszenie art. 11a ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 1390) poprzez błędne przyjęcie zaistnienia negatywnych przesłanek jego zastosowania w postaci braku wspólnego zamieszkania – w sytuacji, gdy wykładnia celowościowa ustawy chroni także ofiary przemocy, które musiały opuścić mieszkanie z uwagi na stosowaną przez sprawcę przemoc fizyczną i psychiczną – oraz braku więzi rodzinnych – podczas gdy przepisy powołanej ustawy mają zastosowanie także do osób wspólnie gospodarujących.

W odpowiedzi na apelację uczestnik postępowania wniósł o jej oddalenie i przyznanie na rzecz jego pełnomocnika zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja skutkuje zmianą zaskarżonego orzeczenia.

Sąd odwoławczy w pełni podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i przyjmuje je za własne, zwłaszcza że w toku postępowania drugoinstancyjnego nie kwestionowała ich ani wnioskodawczyni, ani też uczestnik postępowania. Podkreślić trzeba, że z okoliczności sprawy wynika nie tylko fakt znęcania się fizycznego i psychicznego J. F. nad R. F. i pozostałymi członkami rodziny, ale i to, że wnioskodawczyni nie opuściła mieszkania z własnej woli, lecz zmusiła ją do tego agresywne zachowania męża, których sama nie chciała znosić i na które nie chciała narażać swoich córek; wyprowadzka zmusiła ją do korzystania z doraźnej pomocy najbliższej rodziny w zakresie zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych, a następnie z uprzejmości znajomej, która użyczyła jej mieszkania. Gdyby za prawidłową uznać taką wykładnię przepisów ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 1390), jaką zaproponował Sąd meriti, należałoby równocześnie stwierdzić, że unormowania te nie spełniają swojego celu zwłaszcza w sytuacji, kiedy przeciwdziałanie przemocy w rodzinie w ramach rozwiązań przewidzianych w polskim porządku prawnym wydawać by się mogło szczególnie pożądane. Sąd zdaje się uważać, że wolą ustawodawcy było to, by osobę doświadczającą przemocy w rodzinie, którą – jak wnioskodawczyni – sprawca tej przemocy zmusił wbrew jej woli do opuszczenia mieszkania, pozbawić tych wynikających z ustawy uprawnień mogących w pewnym zakresie rozwiązać jej problemy, które bez żadnych wątpliwości przysługiwałyby pokrzywdzonemu przemocą podejmującego ryzyko pozostania w lokalu bez względu na doświadczane akty przemocy. Mówiąc innymi słowy, w myśl dokonanej przez Sąd interpretacji art. 11a ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 1390) zadaniem ofiary przemocy, która chciałaby skorzystać z przewidzianego w tym przepisie uprawnienia, byłoby nieopuszczanie za wszelką cenę mieszkania przynajmniej do dnia zamknięcia rozprawy – choćby miało to narażać ją i jej najbliższych na dalszą agresję sprawcy i związane z tym niebezpieczeństwa – ponieważ w przeciwnym wypadku utraciłaby legitymację procesową w sprawie, a jej wniosek musiałby zostać oddalony; z kolei sprawca przemocy zyskałby znaczącą motywację do zintensyfikowania aktów przemocy w uzasadnionej nadziei, że uda mu się jednak zmusić swą ofiarę do wyprowadzki jeszcze przed zakończeniem sprawy, a tym samym zniweczy jej uprawnienia do żądania zobowiązania go do opuszczenia mieszkania.

Absurdalność takiej wykładni wydaje się oczywista. W orzecznictwie od dawna dostrzeżono niemożność utożsamiania w każdym wypadku przesłanki wspólnego zamieszkania czy też zajmowania wspólnego mieszkania z faktycznym przebywaniem w lokalu. Na gruncie art. 58 § 2 k.r.o. już prawie dwadzieścia lat temu Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 kwietnia 1998 r., I CKN 24/98, niepubl., zauważył, że opuszczenie wspólnie zajmowanego mieszkania przez jednego z małżonków uzasadnia jedynie domniemanie faktyczne, iż przestał on ten lokal zajmować. Domniemanie takie jednak nie zachodzi, gdy małżonek udowodni, że opuszczając przejściowo to mieszkanie nie rezygnował jednocześnie z uprawnień do korzystania z niego, w szczególności nie może być uznane za taką rezygnację opuszczenie mieszkania wskutek troski o prawidłowy rozwój dzieci przebywających w atmosferze narastających konfliktów między stronami. Jasne jest, że osoba taka nie utraciła woli zamieszkiwania w lokalu, a jedynie wskutek okoliczności, którym nie była w stanie się przeciwstawić, przestała tam faktycznie przebywać. Nie ma wątpliwości, że tym bardziej można wywieść, iż opisane wyżej domniemanie zostało obalone w sytuacji, gdy jedno z małżonków chciało uchronić siebie i dzieci przed aktami przemocy fizycznej i psychicznej drugiego małżonka – a z takim właśnie stanem faktycznym, ustalonym w toku postępowania dowodowego, mamy do czynienia w realiach rozpoznawanej sprawy. Stanowisko wyrażone w

powołanym orzeczeniu utrwalilo się w judykaturze i zostało powtórzone np. w wyroku SN z dnia 24 maja 2005 r., V CK 646/04, niepubl., jak również w licznych orzeczeniach sądów powszechnych, w tym także przytoczonych przez skarżącą w apelacji i wydanych już na gruncie stosowania art. 11a ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 1390).

Powyższe rozważania nie pozostawiają w ocenie Sądu II instancji wątpliwości, że R. F., mimo faktycznego opuszczenia przez nią przedmiotowego lokalu, należy uznać za osobę wspólnie z J. F. – jako sprawcą przemocy – zajmującą mieszkanie czy też wspólnie z nim zamieszkującą w rozumieniu art. 2 pkt. 1 i art. 11a ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 1390). Oznacza to, że nie można przyznać racji Sądowi Rejonowemu w zakresie jego argumentacji o niezaistnieniu na tle okoliczności niniejszej sprawy przewidzianych w tym przepisach przesłanek legitymujących wnioskodawczynię do domagania się zobowiązania przez Sąd jej byłego męża do opuszczenia mieszkania. J. F. nadal wspólnie zajmuje mieszkanie wraz z R. F., jak również – właśnie ze względu na fakt wspólnego zamieszkiwania – trzeba uznać go za członka jej rodziny w rozumieniu art. 2 pkt. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 1390). Ponieważ przesłanka w postaci jego zachowania polegającego na stosowaniu przemocy w rodzinie w sposób czyniący szczególnie uciążliwym wspólne zamieszkiwanie nie budzi wątpliwości, a wnioskodawczyni jest osobą ową przemocą dotkniętą, stwierdzić trzeba zasadność dochodzonego przez nią roszczenia uzasadniająca uwzględnienie wniosku.

Skutkować to musi wydaniem przez Sąd II instancji orzeczenia reformatoryjnego zgodnie z wnioskami apelacji, a podstawą prawnoprocesową takiego rozstrzygnięcia jest art. 386 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu o art. 520 § 3 zd. I k.p.c., nakazując uczestnikowi postępowania zwrócić koszty poniesione przez skarżącą, a więc opłatę od apelacji w kwocie 40,00 zł oraz wynagrodzenie reprezentującego ją pełnomocnika w kwocie 147,60 zł obliczone w myśl § 16 ust. 1 pkt. 1 w związku z § 14 pkt. 3 i w związku z § 4 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z 2015 r., poz. 1805) – łącznie 187,60 zł. Reprezentującemu uczestnika postępowania pełnomocnikowi przyznano ze Skarbu Państwa zwrot kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, a podstawą wyliczenia ich wysokości były te same przepisy powołanego wyżej rozporządzenia.